VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
**(nr 34)**
z dnia 11 lipca 2012 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 34)

11 lipca 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 319),**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 213),**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 183).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Męcina** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk, Robert Durlik, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Szanowni państwo, witam i otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W porządku tego posiedzenia mamy trzy punkty, trzy projektów ustaw proponujących zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych. W punkcie pierwszym, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 319. W punkcie drugim, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 213. I w punkcie trzecim, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 183. Czy są uwagi do propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek został przyjęty.

Chciałbym poddać pod państwa rozwagę propozycję, abyśmy wszystkie trzy projekty przedstawili po kolei. Wszyscy wnioskodawcy, a potem, żeby przeprowadzić dyskusję i na końcu głosować. Czy taka propozycja byłaby do zaakceptowania? Chciałbym, żebyśmy zobaczyli, na ile te projekty są ze sobą w jakiś sposób spójne, zbieżne czy rozbieżne albo w konflikcie, a dopiero potem będziemy rozstrzygali każdy z tych projektów po kolei i decydowali o jego dalszych losach.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż Komisja taką propozycję przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę pana ministra Jacka Męcinę o przedstawienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych zawartego w druku nr 319.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:**

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie poseł, panowie posłowie, szanowni państwo. Zgodnie z art. 15 b ustawy o świadczeniach rodzinnych, jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu faktycznemu niezależnie od dochodów w wysokości 1000 zł na jedno dziecko. Propozycja wprowadzenia kryterium dochodowego umożliwiającego otrzymanie przedmiotowego świadczenia na poziomie 85.528 zł była zapowiedziana w *exposé* wygłoszonym przez Prezesa Rady Ministrów. Jednocześnie otwiera nowy sposób patrzenia na niektóre świadczenia rodzinne tak, aby lepiej je adresować. Wprowadzenie tego rozwiązania

ma na celu z jednej strony ograniczenie wydatków na jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka i przeznaczenie tych środków na inne świadczenia, w szczególności mówimy tutaj o przeprowadzeniu zgodnie z harmonogramem weryfikacji kwot kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wysokości tych świadczeń, które planujemy w dwóch turach, w tym roku i 2014 roku. Mając na uwadze to, że w Polsce w odniesieniu do rodzin korzystających z jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, typową rodziną, czyli najczęściej występującą o jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka jest rodzina trzyosobowa oraz przyjmując zasadę ustalania dochodów na potrzeby ustawy, proponuje się kryterium dochodowe na poziomie 1922 zł na osobę w rodzinie. Ta kwota jest odzwierciedleniem wspomnianego już progu podatkowego 85.528 zł w przypadku rodziny trzyosobowej.

Jeszcze kilka uwag o skutkach finansowych tych rozwiązań. W 2010 roku odnotowano 413,3 tys. urodzeń, co oznacza, że w 2010 roku jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka wypłacono w formie 412,8 tys. świadczeń i wypłacono ją w 99,9% przypadków urodzenia. W okresie styczeń – wrzesień 2011 wypłacono ogółem 298,8 tys. jednorazowych zapomóg z tytułu urodzenia dziecka i szacuje się, że w 2011 roku będzie wypłaconych 391,8 tys. zapomóg, przeciętnie miesięcznie 32,6 tys. zapomóg na łączną kwotę, o której wspomniałem 391,8 mln zł. Biorąc pod uwagę tempo spadku urodzeń w latach 2010–2011 szacujemy, że w 2012 roku liczba urodzeń wyniesie 385 tys., a tym samym potencjalne wydatki na jednorazowe zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, gdyby nie zmienić sposobu przyznawania tego świadczenia, wynosiłyby 385 mln zł. Wprowadzenie kryterium dochodowego na poziomie 1922 zł na osobę w rodzinie, biorąc pod uwagę wyniki badań GUS na temat budżetów gospodarstw domowych, oznaczać będzie, że zapomoga z tytułu urodzenia dziecka nie zostałaby wypłacona około 10% urodzonych dzieci, co spowoduje ograniczenie wydatków budżetu państwa o kwotę 39 mln zł, która, jak powiedziałem, będzie służyła sfinansowaniu weryfikacji progów i wysokości świadczeń rodzinnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuje. Otwieram dyskusję. Kto z pań lub panów posłów chciałby w sprawie tego projektu zabrać głos? Aha, wszystkie trzy przedstawiamy, a potem dyskutujemy. Tak robimy. Proszę zatem o przedstawienie projektu zawartego w druku nr 213. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej 13 stycznia 2012 roku złożył projekt nowelizacji zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych. Sprawa dotyczy tego samego rozwiązania, o którym mówił pan minister. Celem przedłożonego projektu ustawy jest naszym zdaniem dokładniejsze adresowanie jednorazowych świadczeń rodzinnych z tytułu urodzenia dziecka dla tych, dla których ze względu na poziom dochodu świadczenia będą stanowić istotną pomoc finansową. Chodzi o tak zwane becikowe. Podwyższenie dodatku z tytułu urodzenia dziecka do kwoty 1500 zł, wprowadzenie kryterium dochodowego do nabycia prawa do jednorazowej zapomogi i z tytułu urodzenia dziecka na poziomie czterokrotności kwot uprawniających do zasiłku rodzinnego, czyli 504 zł w tej chwili obowiązującego.

Jak wiadomo, tak jak mówił pan minister, w obecnym systemie prawnym przysługują dwa świadczenia z tytułu urodzenia dziecka i jednorazowy dodatek, gdzie granicą otrzymania tego dodatku jest nieprzekroczenie kwoty dochodu 504 zł lub 583 zł netto, gdy w rodzinie wychowuje się niepełnosprawne dziecko i właśnie jednorazowa zapomoga niezależnie od dochodu, tak zwane becikowe. Stąd uznaliśmy, że druga forma pomocy w związku z urodzeniem dziecka, jednorazowa zapomoga, powinna być też w większym stopniu kierowana nie do wszystkich, a do osób o podwyższonym progu dochodowym niż ten pierwszy 504 zł. Z informacji statystycznych wynika, że w związku z niepodwyższaniem tego progu dochodowego od 2004 roku, dla porównania mamy przed chwilą przesłane materiały z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczące roku 2011, z których wynika, że dodatek z tytułu urodzenia dziecka otrzymało 160,9 tys. osób w 2011 roku, a w 2006 r. pobierało 229 tys. Sam spadek z 2011 do 2010 to jest ponad

11,8%, natomiast zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, z materiałów ministerstwa wynika, że na koniec 2011 roku łącznie było tych zapomóg 397,9 tys. i o 3,8% mniej niż w 2010 roku. Stąd nasza propozycja, aby po pierwsze, wprowadzić dla zapomogi kryterium dochodowe, czyli byłaby to czterokrotna wysokość 2016 zł netto na osobę lub 2332 zł jeśli w rodzinie wychowuje się dziecko niepełnosprawne. Naszym zdaniem w związku z oszczędnościami można podwyższyć zapomogę do kwoty 1500 zł i ta propozycja mogłaby być dla budżetu neutralna. Stąd wnoszę o to, aby ten projekt był w dalszym ciągu debatowany w naszej Komisji i wspólnie z projektami dziś rozważanymi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę o przedstawienie trzeciego projektu zgłoszonego przez grupę posłów z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, których reprezentuje pan poseł Stanisław Szwed. Proszę bardzo panie przewodniczący.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Dziękuję panie przewodniczący. Projekt zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych zgłoszony przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości dotyczy wprowadzenia dodatkowego świadczenia pieniężnego z tytułu wychowania dziecka do 18 roku życia. Proponujemy, aby na każde dziecko w ciągu roku można było uzyskać takie dodatkowe świadczenie w wysokości 600 zł i również wprowadziliśmy kryterium dochodowe w tym zakresie, określając go na poziomie dwukrotności obecnego kryterium dochodowego, które w naszym projekcie wynosiłoby 1800 zł. Dziś kryterium dochodowe przy zasiłkach rodzinnych to 504 zł. W tym projekcie oczywiście są te same zasady, świadczenie byłoby zwolnione od podatku. Dodaliśmy też możliwość, że rada gminy może podnieść kwoty świadczenia, jeżeli ma środki. Jak również to, żeby jednym z uzasadnień dla tego projektu było to, że od 1 stycznia 2011 roku został podniesiony podatek VAT o 1%, stąd też koszty utrzymania znacznie wzrosły i to jest zrekompensowanie tych świadczeń. Przy naszej propozycji 70% dzieci objęte by było tym dodatkiem jednorazowym. Uważamy, że taki dodatek byłby dużym wsparciem, szczególnie dla rodzin wielodzietnych i rodzin o najniższych dochodach, także ta propozycja wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom.

Warto również przy tej propozycji zapoznać się z materiałem, który był przygotowany przez Biuro Analiz Sejmowych, dotyczącym ubóstwa i wykluczenia społecznego w Polsce. Tutaj te dane są alarmujące, dotyczące minimum egzystencji – ustawowego, relatywnego i subiektywnego, i to też ma wpływ na to, że zgłaszamy taką propozycję, aby osoby, które żyją w biedzie, czyli poniżej granicy minimum egzystencji, mogły z tej pomocy skorzystać. I to dotyka wszystkie grupy społeczne, które pracują, ale ze swojego wynagrodzenia nie są w stanie utrzymać rodziny. Dla przykładu, gospodarstwo czteroosobowe, dwie dorosłe osoby plus dwoje dzieci do lat 14, kryterium relatywne to…

**Poseł Artur Górczyński (RP):**

Przepraszam, panie wicepremierze, bo może po prostu ludzie przyszli tutaj robić frekwencje przy głosowaniach, ale chcielibyśmy wysłuchać, a jest cały czas szum.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Już się zrobiło ciszej, czyli interwencja pana posła przyniosła oczekiwany efekt. Bardzo proszę panie przewodniczący.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Przypomnę, gospodarstwo czteroosobowe, dwie dorosłe osoby plus dwoje dzieci do lat 14 w 2010 roku, kryterium relatywne, dotyczące ubóstwa to dochód 1795 zł, a ustawowe to 1404 zł, czyli nawet to kryterium dzisiaj dotyka około 20% dzieci. Stąd nasza propozycja, aby wspomóc takim dodatkiem jednorazowym 600 zł w ciągu roku. Przypomnę, że 600 zł na każde dziecko i kryterium dochodowe 1008 zł, czyli podwójne kryterium obecnie funkcjonujące. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Chciałbym poprosić pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu do dwóch projektów poselskich, a potem otworzymy już pełną dyskusję. Panie ministrze bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:**

Dziękuje bardzo. Odnosząc się do pierwszego przedstawionego projektu – druk nr 213 chciałbym podkreślić, że przewidywana zmiana, można powiedzieć, w hierarchii priorytetów działań nie powinna naszym zdaniem przewidywać podwyższenia tego świadczenia, które na tle innych świadczeń rodzinnych i tak jest wysokie. Natomiast patrząc na proponowane kryteria to są one podobne do projektu rządowego i tak naprawdę w pewnym zakresie realizują podobne cele. Chciałbym zwrócić uwagę, że skutki finansowe łączne, w konsekwencji podniesienia tego dodatku z tytułu urodzenia dziecka, powodują wzrost kosztów razem z kosztami obsługi o 38 mln zł. Zatem proponowalibyśmy, żeby jednak skoncentrować się na tym projekcie rządowym, który z jednej strony zgodnie z przyjętymi kryteriami ogranicza tylko do 10% tych w najlepszej sytuacji materialnej pozostających świadczeniobiorców, a z drugiej strony realizuje wszystkie dotychczasowe cele. Chcę też podkreślić, że w przypadku rodzin w najtrudniejszej sytuacji *de facto* wypłacony dodatek wynosi 2000 zł, ponieważ oprócz dodatku z tytułu urodzenia dziecka przysługuje dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 1000 zł.

Reasumując, zdaniem rządu wnioskowałbym o odrzucenie tego projektu i skupienie się na tym projekcie rządowym, który zmierza w podobnym kierunku. I dodatkowo uzasadniałbym to tym generalnym celem, o którym już wspominałem, a mianowicie przeprowadzenia w tym roku po raz pierwszy od 2004 roku weryfikacji progów i weryfikacji wysokości świadczeń rodzinnych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. To do tamtego projektu i teraz do projektu ostatniego.

**Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:**

Drugi projekt przedstawiony przez pana posła przewiduje wprowadzenie nowego typu świadczenia, które tak naprawdę wprowadza dość istotne konsekwencje budżetowe. Trochę się powtarzam, ale w kontekście tego, że dzisiejszy dzień jest poświęcony różnym projektom, które rozważamy z zakresu polityki rodzinnej, chcę jeszcze raz podkreślić przy trudnej sytuacji budżetowej konieczność pewnej priorytetyzacji. Według naszych szacunków, zresztą wskazane są też w uzasadnieniu konsekwencje finansowe, te konsekwencje wyniosą około 2,5 mld zł, co jest kwotą bardzo wysoką. Proponowane zmiany oznaczają bowiem w skali jednego roku dynamikę wzrostu i nowych świadczeniobiorców o 45% oraz kwoty wydatków na te świadczenia rodzinne o 25%. Zatem, chcę zwrócić też uwagę, że dostrzegamy też pewną sprzeczność między samym projektem a uzasadnieniem.

W uzasadnieniu słusznie podkreśla się konieczność adresowania tej pomocy do rodzin wielodzietnych. Natomiast konsekwencją przyjęcia zasad określonych w projekcie będzie tak naprawdę szersze adresowanie świadczeń do rodzin małodzietnych. Zatem znów usprawiedliwiając i uzasadniając stanowisko rządu inicjatywami podejmowanymi na rzecz rodzin wielodzietnych, chociażby w zmianach PIT, które rząd przyjął i wkrótce będą te zmiany rozważane, będą poddane pracom na poziomie parlamentu, byłbym przeciwny procedowaniu tego wniosku, a skoncentrowania się na tych elementach, które są ważniejsze z punktu widzenia hierarchii działań i jeszcze raz podkreślę kwestię bezpieczeństwa budżetowego naszego kraju.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem otwieram dyskusję. Kto z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Odniosę się do dwóch projektów, tych pierwszych, bo do tego trzeciego już na koniec dyskusji. Są dwie propozycje dotyczące tego samego tematu. Z jednej strony mamy pro-

pozycję rządową, która zmierza w jednym kierunku, ograniczenia środków na pomoc dla rodzin na urodzenie dziecka. W propozycji Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest trochę lepsze rozwiązanie, bo te środki mają być nadal przeznaczane na ten sam cel poprzez podwyższenie kwoty, czyli to by było może bardziej do przyjęcia. Z tej strony jest tylko propozycja zabrania i przedstawienie, że będzie to przeznaczone na inne cele i nie ma innej żadnej propozycji ze strony rządu.

Czyli słyszymy głos zapowiedzi o polityce rodzinnej, a tu tej zapowiedzi w tym projekcie nie ma. Jest tylko prosty mechanizm obcięcia prowadzenia kryterium dochodowego i obcięcia środków. *De facto* dotyczyć to będzie, jak pan minister powiedział, 10% osób uprawnionych, czyli 40%. Jeżeli podchodzimy do polityki rodzinnej nie w sensie socjalnym tylko jako polityki rodzinnej, to wydaje się, że ta zmiana tutaj niczego nowego nie wnosi i jak już mielibyśmy dyskutować, to faktycznie należałoby połączyć te dwie propozycje, aby te środki pozostały w tym samym zakresie materii, czyli podwyższenia tego zasiłku powyżej kwoty 1000 zł. To byłoby jakieś wyjście, że z jednej strony dla najbogatszych rodzin ograniczamy te środki, a pozostawiamy w dalszym ciągu co do zasady na urodzenie dziecka.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję, kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, proszę bardzo.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Myślę, że dyskusja nad tymi projektami powinna być połączona jednak z przedstawieniem przez pana ministra w ogóle założeń polityki rodzinnej tego rządu. Dlatego że dyskutujemy o jakimś bardzo wąskim zakresie. Nas interesowałoby, żeby jednak rząd przedstawił to, co chciałby w tym zakresie zrobić.

Ciągle słyszymy o podwyższeniu progów dochodowych i pewnie będzie to w listopadzie z realizacją w następnym roku, a może od marca, może od kwietnia, więc to podwyższenie, które jest zapowiadane, nawet nie konsumuje skutków inflacji, które miały miejsce w ciągu ostatnich ośmiu lat, kiedy nie było tego podwyższenia. Dziś rozmawiamy tylko o bardzo drobnym wycinku, który nas interesuje, ale trzeba to widzieć w pewnym trochę szerszym kontekście. Zdaje się, że jest najwyższy czas, żebyśmy zlikwidowali to, co jest rzeczywiście hańbą Polski i polskiego rządu, a mianowicie to, że mamy głodne dzieci i nie możemy się cieszyć, że gminy oddają pieniądze. Ja to sprawdziłam w moim okręgu, oddają te gminy, które nie są w stanie dołożyć 20% do tych wydatków, do stypendiów i do dożywiania dzieci, więc właściwie proponowałabym, żeby rząd przedstawił nie tylko ten projekt i żebyśmy nie debatowali nad jakimś bardzo wąziutkim wycinkiem, tylko żebyśmy rozmawiali o całości polityki rodzinnej i o wszystkich instrumentach, które rząd zamierza użyć w polityce rodzinnej, żeby w szczególności wzmocnić te rodziny, które wychowują dzieci.

Oczekiwałabym od rządu nie tylko wskazania pewnych instrumentów finansowych, ale także innych instrumentów organizacyjnych, usług różnego rodzaju i zmian, które rząd zamierza wprowadzić i wtedy można byłoby rzeczywiście odnieść się do tych propozycji. Dzisiaj niesłychanie trudno jest to zrobić, bo rozmawiamy o jakichś kwotach. Oczywiście w warunkach kryzysu, w warunkach inflacji ich wartość się zmienia, w warunkach podnoszonego podatku, szczególnie podatku, który dotyczy tych towarów i usług użytkowanych przez rodziny, więc naprawdę trudno panie ministrze ocenić te zamiary i powiedzieć, jak one w całości polityki rodzinnej, którą zamierza rząd uprawiać, mają się zmieścić.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Proszę państwa, nie chcę powiedzieć, że stan portfeli przeciętnego Kowalskiego i przeciętnej polskiej rodziny jest stanem zadowalającym zarówno te rodziny, jak i rządzących. Na pewno tak nie jest. Nie jest też tak,

co warto wyczytać ze wszystkich statystyk, a są one dostępne na ogólnych stronach także codziennych gazet, że od kilkunastu lat podnosi się nam jednak stopa życiowa i że za swoje zarobione pieniądze możemy nabyć więcej towarów i usług. Zawsze jest tak, że jest część osób, część rodzin, które trzeba wspierać i co do tego nikt z nas pracujących w tej Komisji nie ma żadnych wątpliwości. Ale wiemy też, i powtórzę swoje tezy z poprzedniego posiedzenia Komisji, że najważniejszą i najistotniejszą rzeczą jest taki rozwój gospodarczy kraju, w którym znajdujący pracę rodzice ze spokojem wychowują swoje dzieci.

Wspieramy pewne zadania. Przypominam stale, że wspieramy je wtedy, kiedy mamy pieniądze podatników zebrane we wspólnej kasie, która się nazywa budżet państwa. Tylko takimi pieniędzmi dysponujemy. Im bardziej ten budżet jest stabilny, tym większe mamy szanse na sięganie po dodatkowe środki, tak jak w pierwszej i drugiej perspektywie unijnej. Do tego musimy dostosować także, z przykrością zaciskając pasa w różnych miejscach i w różnych sferach naszego życia, po to, żebyśmy mogli zapewnić sobie lepsze i szybsze doganianie tych krajów, które będąc starymi demokracjami europejskimi mają wyższy dochód na jedną osobę w rodzinie. Rządowy projekt ustawy, który mamy przed sobą w druku nr 319, zakłada zniesienie, powiedziałabym w warunkach, kiedy wszyscy na wszystkim oszczędzamy, przywilejów dla dobrze zarabiających rodzin do świadczeń, bez których te rodziny sobie poradzą. Propozycja progu dochodowego bliska 2000 zł na jedną osobę uprawniającego do tego świadczenia nie wydaje się w warunkach polskich niską kwotą. To jest kwota, powiedziałabym, nawet wysoka.

Natomiast, co do propozycji innego rozważania, czy podnoszenia kwot tego świadczenia do wysokości 1500 zł *de facto* podwyższa dwa świadczenia, z których korzystają osoby o tych dochodach, o których mówiłam przed chwilą, do 2500 zł, bo jest świadczenie z tytułu urodzenia dziecka i świadczenie, które pan minister pewnie by dokładnie nazwał, przysługuje drugie świadczenie, także w wysokości 1000 zł. Czy to jest kwota wielka i czy zachęci do posiadania dzieci? Myślę, że nie. Zgadzam się z panią profesor Hrynkiewicz, że ten pakiet, z którym chcemy wyjść do rodzin, powinien być bardzo szeroki, ale żyjemy tu i teraz i w Sejmie nie przyjmujemy pakietów, tylko przyjmujemy konkretne propozycje zapisów ustaw. W związku z powyższym stawiam wniosek, żeby propozycje zawarte w druku nr 319, czyli w druku rządowym, przesłane zostały do dalszych prac i obróbki w podkomisji nadzwyczajnej powołanej na dzisiejszym posiedzeniu. Natomiast te propozycje, które są znacznie dalej idące, w sensie obowiązków państwa i nakładania obowiązku na wszystkich podatników tym narażającym budżet państwa na naprawdę nadmierne wydatki w sytuacji kiedy, jak powiadam, musimy mieć perspektywę oszczędzania i reguły wydatkowej, dzięki której możemy mieć dodatkowe środki z Unii Europejskiej, czyli tak naprawdę oszczędzając zapewniamy sobie bezpieczeństwo, w tym także stabilność i bezpieczeństwo polskich rodzin oczywiście, odrzucić.

Przecież tego nikt nie robi po to, żeby odkładać pieniądze na kupkę, tylko po to, żebyśmy mogli we właściwy sposób zapewnić byt obywatelom naszego państwa. Proponuję, żeby te druki, które w jakimś sensie narażają na nadmierne wydatkowanie, na które dziś nie możemy sobie pozwolić, czyli oba druki poselskie, druk nr 183 i 213 odrzucić w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Tomaszewski, bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zwracam się do pani poseł Kochan, żebyśmy może popracowali w ten sposób, trochę po partnersku, a mianowicie, że projektem wiodącym w trakcie prac podkomisji najzwyczajniej będzie projekt rządowy, a pozostałe dwa nadal w tym procesie będą uczestniczyły. A dlaczego? Nawiązując do pewnego przemyślenia pana posła Stanisława Szweda, każdemu z nas towarzyszy troska o stan finansów publicznych. Myślę, że bylibyśmy w stanie wypracować taki kompromis, który powodowałby, że nie oszczędzamy na tym przedsięwzięciu, bo projekt rządowy przewi-

duje, przecież w uzasadnieniu jest napisane, nie pamiętam dokładnie, 36 czy 39 mln zł mniej wydatków w porównaniu do stanu obecnego.

Przecież, gdy popatrzymy na tendencję demograficzną, to widać wyraźnie, że już w ubiegłym roku było 15 mln zł mniej wydatków na zapomogę z tytułu urodzenia dziecka, nie z powodu zmiany wysokości kryteriów, a tylko i wyłącznie z powodu zmniejszenia liczby urodzeń. Tak jest, to są dane z ministerstwa. W roku 2010 – 412,8 tys. świadczeń, a w 2011 roku, również dane, które dziś otrzymaliśmy z ministerstwa – 397,9 tys., co daje o 3,8% mniej. W związku z powyższym naturalne oszczędności wynikają z czegoś, czego już byśmy sobie nie życzyli, czyli ze złej demografii. W związku z tym chciałbym zaproponować, żebyśmy jednak popracowali w tym kierunku, że jeśli chodzi o te kryteria, to jest to pewna logika, o której mówi pan minister, związana i z polityką podatkową i z tymi rozwiązaniami. Natomiast kwota tej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka mogłaby być kwotą wyższą, ale w ramach tych środków finansowych, które dziś są wydawane.

Co do kryterium, to nie ukrywam, że te kryteria, które strona rządowa zaproponowała, czy my w naszym projekcie i tak nadal są zbyt wysokie i z tym się zgadzam, pani poseł Kochan. Teraz, kiedy wsłuchiwałem się w uzasadnienie projektu reprezentowanego przez PiS, to uważam, że rzeczywiście ta pomoc powinna być skierowana do tych rodzin, które są w najtrudniejszej sytuacji. Ta dwukrotność wysokości zasiłku rodzinnego byłaby odpowiednim rozwiązaniem i wtedy zaoszczędzilibyśmy określoną kwotę i pozwoliłoby to na podwyższenie tego zasiłku rodzinnego, ale nie będziemy mogli tego zrobić, skoro chcą państwo od razu odrzucić oba projekty.

Druga kwestia. Dlaczego jest ta rozmowa o podwyższeniu tej zapomogi przy zawężeniu liczby osób uprawnionych do pewnego kryterium dochodowego? Między innymi dlatego, że od 2004 r. nie podwyższaliśmy tego zasiłku. Po drugie, to przecież ostatnio media podają, mogę się na to powoływać, że koszty utrzymania wzrosły prawie o 50%. Nie podwyższano kwoty dostępu, a o 50% wzrosły koszty utrzymania. W związku z powyższym istnieją twarde przesłanki do tego, żeby się zastanowić, jak ten pieniądz publiczny, który dziś jest bez dodatkowego dopływu, bo nas na to nie stać, lepiej wydawać i lepiej kierować do tych rodzin, które są w najtrudniejszej sytuacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Popiołek, proszę bardzo.

**Poseł Zofia Popiołek (RP):**

Ja również krytycznie się odnoszę do tych projektów. To co uważam za wiodące w polityce społecznej, przedstawiłam na poprzednim posiedzeniu Komisji. Natomiast uważam, jeśli chodzi o te projekty, że są to przemyślenia opozycji i strony rządowej i takie odrzucenie po pierwszym czytaniu nie wydaje mi się zasadne, dlatego że może być tam wiele cennych przemyśleń. Uważam, że wszystkie trzy projekty powinny być skierowane do prac w podkomisji, żeby to wszystko jeszcze raz przemyśleć i skonfrontować. Myślę, że dobre intencje kierowały zarówno PiS, jak i innymi twórcami projektów i należałoby nad tym popracować.

Natomiast mam jeszcze taką uwagę do projektu Prawa i Sprawiedliwości. Osobiście odnoszę się krytycznie do tego projektu, bo zasiłek ten dotyczy dziecka do 18 roku życia, podczas gdy dziecko bardzo dużo kosztuje, gdy rozpoczyna studia i edukację, a tutaj tej pomocy nie ma, jeżeli ta ustawa miałaby jakieś znaczenie. Jednak uważam, że należałoby się jeszcze nad tym zastanowić. Niektóre rozwiązania przyjąć i poprawić, ale jest tu jeszcze potrzebna dyskusja. Dlatego my jako Ruch Palikota będziemy wnosili o skierowanie tych projektów do podkomisji nadzwyczajnej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Górczyński tak? Bardzo proszę.

**Poseł Artur Górczyński (RP):**

Dziękuję panie przewodniczący. Ja powiem w ten sposób, odnosząc się do tych projektów, uważam, że moglibyśmy ten jeden raz pójść wszyscy na kompromis i skierować wszystkie trzy projekty do dalszych prac w podkomisji.

Chciałbym się też odnieść, nie chcę powiedzieć, że z innej beczki, ale mówimy tutaj o becikowym przy tych dwóch projektach, pan poseł Tomaszewski mówił o wydawaniu pieniędzy publicznych. Wiem z praktyki, że becikowe w założeniu swoim, tak jak ja to rozumiem, było jakby startowym dla rodziców na wyposażenie tego dziecka, które przychodzi na świat, natomiast z praktyki powiem, że wygląda to fatalnie. Myślę, że pora, by zastanowić się nad tym, czy to becikowe powinno być w pełni wypłacane w formie finansowej i czy nie powinna być to forma rzeczowa. Ja nie chciałbym też o tym mówić, ale prawda jest taka, że bardzo często w rodzinach niedostosowanych kolejne dziecko jest sposobem na ten tysiąc złotych. Tak to niestety wygląda i jest to straszne, ale niestety tak jest w praktyce i może też przyszła pora na to, żeby pochylić się nad tym problemem i zastanowić. Jeżeli mówimy o braku finansów i o tym, że jakiś projekt powinniśmy odrzucić, bo strona rządowa negatywnie opiniuje przez to ten projekt, to zastanówmy się nad tym też, jak te pieniądze są potem wydawane i pomyślmy nad tym, czy nie można tego jakoś inaczej uregulować, bo naprawdę wiem, że od strony praktycznej wygląda to źle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Bardzo proszę pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Chciałam państwu przypomnieć, że ta oszczędność, o jakiej mówimy przy becikowym, tak naprawdę służy temu, żebyśmy mogli, a dziś o tym rozmawialiśmy, podnieść progi dochodowe i wysokość świadczeń rodzinnych, co do których konieczność podniesienia wszyscy podkreślaliśmy. Zatem to nie jest oszczędność, która zostaje do dyspozycji pana ministra finansów na jakieś jego kolejne potrzeby, natomiast pozostaje w sferze polityki społecznej i polityki prorodzinnej właśnie po to, żebyśmy mogli podnieść zarówno progi, przy których wypłacamy świadczenia rodzinne, jak i wysokość także tych świadczeń. Zatem racjonalizujemy wydatki w tej kwestii, tak bym to powiedziała, a nie oszczędzamy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Zatem podsumowujemy i w tej samej kolejności pan minister, a następnie przedstawiciele projektów poselskich. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie. Pojawiło się w dyskusji wiele wątków, ale przede wszystkim odnosząc się do wniosku pani profesor Hrynkiewicz, chcę powiedzieć, że podczas poprzedniego posiedzenia Komisji zaproponowałem w tej sprawie spotkanie w drugiej połowie września. Spotkanie Komisji, gdzie zaprezentowalibyśmy całościowe spojrzenie na różne aspekty polityki rodzinnej.

Druga kwestia. Jest szereg wątków, które się pojawiały, chciałbym zamknąć je w jak największy nawias i takim pierwszym elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, to zarzut ograniczenia pomocy w projekcie rządowym. Chcę podkreślić, że właściwe adresowanie świadczeń jest dla nas priorytetem, dlatego wydaje się, że dość konsekwentnie ten projekt, o którym mówiłem, związany z ulgą prorodzinną, nad którymi zaraz zaczniemy pracę, idzie w kierunku lepszego adresowania świadczeń. Ja bym nie przechodził do porządku dziennego nad tym, że udaje się nam, po raz pierwszy od 2004 r., podnieść progi dochodowe i wysokość świadczeń rodzinnych. Jeszcze raz podkreślę, że od 2004 r. robimy to pierwszy raz i oznacza to bardzo konkretny wydatek i bardzo konkretną pozycję w wydatkach budżetowych. W roku 2013 będzie to około 850 mln zł, w roku 2014 kolejnych 870 mln zł. Chcę też podkreślić, że równolegle trwają prace nad podwyższeniem świadczenia pielęgnacyjnego. Są wydatkowane środki na rozwój żłobków wspólnie z samorządami. Są prace nad objęciem pomocą samozatrudnionych w okresie takim samym jak urlop wychowawczy, składkami na ubezpieczenie emerytalno-rentowe. To są konkretne wydatki, które służą tak naprawdę wzmocnieniu roli państwa we wspieraniu macierzyństwa i rodzicielstwa.

Na koniec chcę powiedzieć, że można się zastanawiać nad tymi formami świadczeń, to do pana posła Górskiego. Wydaje mi się, że ustawa przewiduje możliwość świadczenia becikowego w formie rzeczowej, ale oczywiście zależy to od ośrodka pomocy społecznej, który to robi, ale jest taka możliwość i tak powinno być w sytuacji, kiedy jest uprawdopodobnione, że te pieniądze mogłyby być wydatkowane niezgodnie z ich przeznaczeniem. Oczywiście rzecz też jest w praktyce, być może uda się to mocniej zabezpieczyć. Zatem, mając nadzieję, że odniosłem się do najważniejszych kwestii, podtrzymuję zdanie wyrażone w uzasadnieniach poszczególnych projektów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**
Dziękuję panie ministrze. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**
Szanowni państwo, chciałbym nawiązać do tego apelu, a mianowicie, żebyśmy kontynuowali pracę nad trzema projektami uznając, że wiodącym projektem jest projekt rządowy tak, aby można było również w trakcie prac tej podkomisji nadzwyczajnej spróbować znaleźć dodatkowe wzbogacające projekt rządowy rozwiązanie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**
Dziękuję. I przedstawiciel ostatniego z projektów, przewodniczący Stanisław Szwed.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**
Ja powtórzę to, co mówiłem kilka godzin temu podczas obrad Komisji, że jeżeli nie będzie zmiany podejścia rządu dotyczącego polityki rodzinnej, to nic w tym mądrego nie wymyślimy, bo w dalszym ciągu będzie się szukało oszczędności, a nie kierowania, jak to ładnie pan minister ujął, adresowania środków do innych grup. Dziś mamy 1,17% PKB na politykę rodzinną. Jesteśmy na szarym końcu w Unii Europejskiej. Francja ma 3,78% PKB, Niemcy 3,56% PKB. To są te różnice. Na przykład zasiłek rodzinny na kolejne dziecko we Francji wynosi 700 euro i takie są różnice. Jeżeli my chcemy te tendencje w jakikolwiek sposób zmienić, to musimy dać jakieś propozycje, żeby to szło w tym kierunku. Tutaj tych propozycji nie ma, bo te propozycje, które państwo zgłaszacie, a tak naprawdę Minister Finansów, idą w kierunku szukania oszczędności w polityce rodzinnej, a nie dokładania tam środków. Stąd nasza propozycja idzie w kierunku, żeby poszukać środków do tego projektu, który ja prezentowałem.

Jest kilkanaście opinii z poszczególnych województw z ośrodków pomocy społecznej i generalnie te uwagi odnoszą się bardziej do wcześniejszych propozycji, kiedy mówiliśmy, żeby podnieść kryterium dochodowe, że to jest lepsze rozwiązanie. Odrzuciliście to państwo w pierwszym czytaniu, że kryterium dochodowe nie. Wydawało nam się, że ten instrument, określenia ustawowego kryterium dochodowego byłby pomocne dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które nie musiałoby się szarpać co roku z Ministrem Finansów, o to czy będzie zgoda, czy zgody nie będzie. Panie ministrze, myślę, że pan rozpoczął już starania czy walkę z Ministrem Finansów o środki z Funduszu Pracy.

**Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:**
Starania.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**
Starania, no dobrze niech już będą starania.

**Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:**
Dialog.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**
Dialog, dobrze, o 500 mln zł z Funduszu Pracy. Sytuację na rynku pracy mamy dramatyczną. No i co? W poprzedniej kadencji minister Fedak trzykrotnie występowała o środki z Funduszu Pracy i co? No i nic. Jeżeli w takim kierunku będziemy działać… no nie wiem, może uhandluje pan tam ze 200 mln zł, może 300 mln zł, może minister Rostowski coś tam jeszcze dorzuci w zależności od tego, co tam w mediach się pokaże, to

tak to będzie wyglądało. Ale to nie rozwiąże żadnego z problemów, z którymi się spotykamy, czy to zatrudnienia dla młodych ludzi, czy też aktywizacji ludzi bez pracy.

Te projekty są jakąś odpowiedzią, a jeżeli nie dadzą państwo nawet szansy popracowania nad tym, to trudno będzie podejmować jakiekolwiek rozmowy o jakiejś szerokiej formie współpracy dotyczącej zmian ustawy o świadczeniach rodzinnych, jeżeli jedynym cele będzie tylko szukanie oszczędności, a nie próbowanie znalezienia innej drogi jak wspomóc polskie rodziny, rodziny wielodzietne i najuboższe. Jak w ogóle wspomóc sytuację demograficzną w Polsce, bo to jest problem, przed którym wszyscy stoimy? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Przypomnę, że padły wnioski dotyczące wszystkich tych projektów. Przy projekcie pierwszym rządowym padł wniosek o skierowanie do podkomisji nadzwyczajnej. Przepraszam, po kolei, bo proceduralnie się troszkę zapędziłem, ale przypominam tylko, że co do projektu rządowego padła propozycja skierowania do podkomisji nadzwyczajnej i nie było innych wniosków. Co do dwóch pozostałych projektów padły propozycje, żeby skierować je do podkomisji nadzwyczajnej oraz żeby odrzucić je w pierwszym czytaniu.

Szanowni państwo, zatem po kolei. Projekt rządowy zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych – druk nr 319. Zamykam pierwsze czytanie. Stwierdzam, iż nie zgłoszono wniosków o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu. W czasie pierwszego czytania padł wniosek o skierowanie tego projektu do podkomisji nadzwyczajnej. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja podjęła decyzję o skierowaniu tego projektu do podkomisji nadzwyczajnej.

Proponuję, abyśmy kwestię składu podkomisji nadzwyczajnej rozstrzygnęli na koniec posiedzenia po rozstrzygnięciu co do dalszych projektów. Nie słyszę sprzeciwu i uznaję, że Komisja taką propozycję przyjęła.

Co do projektu poselskiego zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych – druk nr 213, w którym wnioskodawców reprezentuje pan poseł Tadeusz Tomaszewski, jest wniosek dalej idący, by ten projekt odrzucić w pierwszym czytaniu. Zamykam pierwsze czytanie. Stwierdzam, że nie zgłoszono co do tego projektu wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Padły dwa wnioski, o odrzucenie i skierowanie do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej. Wnioskiem dalej idącym jest wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu i poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu? (15) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (0) Wniosek został przyjęty.

Trzeci projekt. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych – druk nr 183, w którym wnioskodawców reprezentuje pan poseł Stanisław Szwed. Zamykam pierwsze czytanie. Stwierdzam, że nie zgłoszono co do tego projektu wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. W czasie debaty padły dwa wnioski, o odrzucenie i skierowanie do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej. Wnioskiem dalej idącym jest wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu i poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu? (15) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0)

**Głos z sali:**

Kto nie głosował?

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Wcześniej było 14 posłów za…

**Głos z sali:**

Dwóch posłów po prostu postanowiło nie głosować.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Wniosek został przyjęty. Stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o odrzuceniu tego projektu w pierwszym czytaniu.

Proponuję, by powołać podkomisję nadzwyczajną w składzie 9-osobowym, tak jak to wcześniej ustaliliśmy, by koalicja reprezentowana była przez 5 posłów, a opozycja przez 4 posłów. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Panie pośle mam prośbę o jeszcze chwilkę ciszy, żebyśmy mogli dokończyć.

Proszę o zgłaszanie propozycji posłów do podkomisji. Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił panią poseł Ewę Drozd, panią poseł Magdalenę Kochan, panią poseł Agnieszkę Hanajczyk i pana posła Marka Hoka. Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił panią poseł Beatę Mazurek i pana posła Stanisława Szweda. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosił pana posła Henryka Smolarza. Klub Ruchu Palikota, bardzo proszę o zgłoszenie kandydata. Pani Zofia Popiołek?

**Poseł Zofia Popiołek (RP):**

Chciałam zgłosić kandydaturę posła Artura Górczyńskiego.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Czyli pan poseł Artur Górczyński z Ruchu Palikota. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej rozumiem, że pan poseł Tadeusz Tomaszewski, tak?

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Szanowni państwo, czy jest zgoda, co do takiego składu podkomisji zgłoszonego przez Kluby? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, iż powołujemy podkomisję w tym właśnie składzie. Sprzeciwu nie słyszę. Po zakończeniu posiedzenia proszę wszystkich wybranych do podkomisji o pozostanie na sali, żeby podkomisja mogła się ukonstytuować.

Proponuję by w sprawie projektu nr 213, co do którego podjęliśmy decyzję o odrzuceniu w pierwszym czytaniu, aby sprawozdawcą Komisji była pani poseł Ewa Drozd. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, zatem sprawozdawcą projektu nr 213 jest pani poseł Ewa Drozd.

Druk nr 183, na sprawozdawcę proponuję pana posła Marka Hoka. Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła tę propozycję i sprawozdawcą będzie pan poseł Marek Hok.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Jeszcze raz proszę posłów wybranych do podkomisji o pozostanie na sali celem ukonstytuowania podkomisji. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.